

# Naprzód Dolnośląski

Diennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 73 (99)

Wrocław, środa 8 maja 1946r.

Rok II

## Nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wygramy pokój po wojnie tysiącletniej, na nowe tysiąclecie

### POLACY!

W dniach 8 i 9 maja Wrocław i cała Polska święci dwulecie rocznice:  
 8 maja — dzień powrotu Wrocławia i dzielnic dolnośląskiej do Macierzy.  
 9 maja — dzień Zwycięstwa i Pokoju.  
 Rok temu, dzięki bohaterstwu Armii Czerwonej i Wojsk Polskich przepędzono odwiecznego wroga słowiańszczyzny i czyniąc zadość sprawiedliwości dziejowej, przywrócono nam po tylu wiekowych zmaganiach w całości i na zawsze największe i najcenniejsze ziemie polskie, ziemię Dolnego Śląska i Pomorza.  
 Rok temu również, dzięki wspólnym wysiłkom wszystkich sprzymierzeńców—zwa-

szcza Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych i Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii — dokonano ostatecznie złamania Niemiec i uwolnienia świata od hańby i niewoli.  
 Dzięki wspólnemu wysiłkowi wywalczyliśmy zwycięstwo—wspólnymi siłami wywalczyliśmy pokój.  
 Wspólna czujność nie dopuściła do odrodzenia się hydry niemieckiej. Zniszczyliśmy w zarodku wszelkie próby podważenia pokoju. Warunkiem niedopuszczenia do ponownego wzrostu potęgi niemieckiej, jest SIŁNA i NIEPODLEGŁA POLSKA, oparta szeroko na starych swych dziejowych granicach, oparta o Bałtyk, Odrę i Nysę.

### POLACY!

Zgodnym wysiłkiem najlepszej części społeczeństwa polskiego dźwiga się Ojczyzna nasza do nowego życia!  
 Rocznice zwycięstwa nad wrogiem, który chciał wymazać Polskę z mapy Europy, a Naród Polski wyniszczyć, tą rocznicę wcielania naszej dzielności do Rzeczypospolitej uczynijmy godnie tłumnym udziałem w uroczystościach 9 maja!  
 Zademonstrujmy Polskość Dolnego Śląska!  
 Niech żyje Polski Wrocław!  
 Niech żyje Wolna, Niepodległa, Demokratyczna Polska!  
 Wszyscy Polacy na Wielką manifestację! Komitet obchodu

### Wolność, ale jaka?

Nigdy nie nasłuchaliśmy się tyle wzrost klasycznego gładzenia, aż tylu wympadza się na temat wolności, ile nasłuchujemy się teraz.  
 Do wolności wzychali w okresie okupacji prawie bez wyjątku wszyscy Polacy — i ta żarliwa tęsknota miała swoje bardzo konkretne uzasadnienie w dotkliwej rzeczywistości ówczesnego życia na naszych ziemiach.  
 Polacy są narodem bardzo przywiązany do wolności, miłujący ją — jak to się dzisiaj powiada — wolność, a poza tym pragnienie wolności jest cechą znamionującą w ogóle wszystkich ludzi.  
 Ale i przed tą wojną i przed hitlerowską okupacją byli też ludzie w Polsce, którzy borykali się o wolność, o demokratyczne swobody, zwalczając system przedwrześniowych, szfaszowanych rządów, przeciwstawiając się nurtującym poprzez Polskę antywoleńsiom tendencjom.  
 Pamiętamy tych ludzi, wiemy, że nie było ich wówczas zawiele. Walka była trudna i kosztowna, niejednemu z ówczesnych szermierzów demokratyczne uprawienia płacił osobisty wolność, krótkami, lub Berezą za swoje wolnościowe dążenia. Pamiętamy tych ludzi, niejednemu z nich dzisiaj należy do szeregów, które budują fundamenty rzeczywistych swobód w nowej Polsce.  
 Ale nie oni teraz najwięcej rozprawiają o potrzebie szerokiej wolności, o niedostatku tych wolności w demokratycznym ustroju.  
 Biadło na temat rzekomych lub istotnych ograniczeń w tzw. swobódach czy wolnościach inni — właśnie ci, których nie pamiętamy z tamtych czasów borykać się z uciskiem, których nie widzieliśmy wśród płaczących wsiadając do swobody, kiedy tych swobód rzeczywiście nam brakuje.  
 Dość ciekawe, że oto najgorętszymi obrońcami rozległych wolności stali się teraz wczoraj ich łepięcie.  
 Jak to się dzieje?  
 Czyżby zwrot historyczny zdołał spowodować że nieoczekiwany zmianę rolę, czy też chodzi tu o co innego?  
 Walka o wolność towarzyszy historii ludzkiej od jej początków. Tylko to, że nie jest ona — jak się wydaje niektórym skłonnym do abstrakcyjnych umysłom — walką niezależną od ściśle określonych warunków historycznych. Pojęcie jakiejś oderwanej od konkretnego układu stosunków społecznych wolności nie ma żadnego odpowiednika, w rzeczywistości historycznej.  
 Walka woliwolności naszych czasów to była walka tych klas społecznych, które ulegały w konkretnym układzie sił konkretnym aktom przemocy, to była walka świata pracy ze zorganizowanym systemem kapitalistycznego ucisku. I walka ta została w Polsce wygrana przez świat pracy.  
 Dzisiaj ten zwycięski świat pracy organizuje życie na miarę swoich ideałów. Organizuje go na zasadach pełnej swobody dla tych, którzy pojmują życie jako twórczy wysiłek, jako nieustanną robotę na rzecz zbiorowości, która dopiero daje pełnię rozwojowych możliwości jednostce.  
 Oczywiście, że takie stanowisko krepuje indywidualną swobodę wzywania się wbrew interesom zbiorowości.  
 Bardzo żałujemy, ale niestety, nie stać nas, realizujących wolność dla milionów, na ucieczkę setkom czy nawet tysiącom takich swobód, których im pozwalały działać w imię własnych interesów wbrew interesom owych milionów.  
 To przykre, ale nie możemy dopuścić, aby kosztem rzeczywistych wolności nas żyły zanichowane jednostki.  
 Bo we fraszach to brzmie bardzo ujmującego i efektowne, ale w praktyce życia społecznego ma zupełnie inny wyraz.  
 „Integralna” wolność, nieograniczona w naszym swobodą dla wszystkich w doświadczeniu historycznym okazała się nieograniczoną swobodą nadużyć indywidualnej wolności, prawem do gwałtu silniejszego nad słabszym, wolnością eksploatacyjną biednego przez ekonomicznie mocniejszego.  
 Teraz, możemy — dopiero zrozumieć, skąd ta „tekstura do wolności” dzisiaj i w tych, którzy wczoraj jeszcze byli jej śmiertelnymi wrogami.  
 Kiedy odebrano warstwom uprzywilejowanym swobodę prawo eksploatacyjną, mas pracujących, kiedy skrepowano klasę wyzyskiwaną w jej wolności nadużywania swojej przewagi, zaprzęgnięta ona ze zrozumieli przyczyn... wolności — wolności rekina w morzu.  
 Stąd to że częste dziś utyskiwanie w niektórych środowiskach na brak swobód, stąd to szemranie w tych środowiskach pojęciem nieogra-

## Linia graniczna włosko-jugosłowiańska

PARYŻ (SAP). Obradujący w Paryżu ministrowie spraw zagranicznych zebraли się w sobotę o godz. 12-iej, celem przedyskutowania kwestii granicy włosko-jugosłowiańskiej. W sprawie tej wiceminister Jugosławii Kardej i premier włoski Gasperi przedstawili konferencji ministrów w piątek swoje stanowiska.  
 Według doniesień oficjalnych, Kardej powiadził, że linia graniczna, zaproponowana przez delegata radzieckiego w komisji granicznej 4-ch mocarstw, uwzględnia w przybliżeniu żądania Jugosławii z wyjątkiem tego, że pozostawia Włochom miejscowość Grado, położoną na zachodnim wybrzeżu zatoki triesteńskiej.  
 Delegat włoski wypowiedział się za linią graniczną zakreśloną przez amerykańskiego przedstawiciela w komisji granicznej. Linia ta pokrywa się z przedstawicielami Francji i W. Brytanii z wyjątkiem odcinka południowego, gdzie linie proponowane się rozchodzą, dzieląc półwysep Istria. Projekt Stanów Zjednoczonych przewiduje zatrzymanie przez Włochy zarówno Foli jak i Albony.  
 Projekt brytyjski i francuski pozostawia Włochom — Pole, ale nie Albone. Wreszcie delegaci amerykański, brytyjski i francuski zgadzają się, by Triest był poddany zarządowi międzynarodowemu, lecz pozostał w granicach Włoch.  
 W tej chwili na początku obrad znajdują się 3 główne zagadnienia: 1) projekt min. Byrnesa, rewizji warunków zawieszenia broni z

Włochami, uzasadniany tym, że ostateczny traktat pokojowy nie będzie mógł nawet w najbardziej sprzyjających warunkach dojść do skutku w najbliższym czasie; 2) kwestia włoskich odszkodowań wojennych. W sprawie tej min. Molotow domaga się natychmiast i znaczących świadczeń ze strony Włoch. Pozostali przedstawiciele wypowiadają się za odrocze-

niam świadczeń włoskich do czasu, kiedy Włochy będą mogły płacić wytorami własnego przemysłu z chwilą odbudowy gospodarki włoskiej, aby nie musiał dokonywać świadczeń ze swego majątku narodowego. Trzecim punktem obrad jest przyszłość włoskich posiadłości kolonialnych, co do której nie osiągnięto dotychczas porozumienia.  
 Niemcy protestują  
 PRZECIW PRZESUNĘCIU GRANICY PRZY UJŚCIU ODRY  
 BERLIN (ZAP) — Prezydium berlińskich Związków Zawodowych wystosowało do Sojuszników Komisji Kontrolnej memoriał, żądający, by nie oddawano Polsce pod „kontrolę” dalszych terenów na zachód od Szczecina i wyspy Uznam.  
 Tak donosi radio Baden-Baden kierownicy nowej partii zjednoczonej SED, komunista Pieck i socjalista Grothewol, zwrócili się do dowódcy radzieckich wojsk okupacyjnych z zapytniem, jakie stanowisko zajmie Rosja w odniesieniu do polskich żądań dotyczących terenów na zachód od ujścia Odry i wyspy Uznam.  
 General Sokołowski odpowiedział interpellantom, że władze sowieckie odnoszą się z sympatią do żądań Polaków.  
 PRZECIW ODŁĄCZENIU NADRENI I RUHRY OD NIEMIEC  
 BERLIN (ZAP) — Duże zadowolenie wśród Niemców wywołała wiadomość, że konferencja premierów brytyjskich państw dominialnych wypowiedziała się przeciw odłączeniu Nadrenii i Zagłębia Ruhry od Niemiec. Oświadczeniem premierów, że należy poczynić wszystkie kroki, ażeby Niemcom uniemożliwić powrót do siły militarnej, Niemcy zdają się nie przejmować.  
 Brytyjski minister spraw zagranicznych wyczył w Paryżu francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych propozycję swego rządu co do przyszłych losów Zagłębia Ruhry.

### CÓŻ TO ZA AKADEMICY!

Zerwali i podeptali sztandar państwowy  
 GLIWICE (SAP). W nocy z 2 na 3 maja dwaj męczyżni w czapkach studenckich zerwali flagę państwową z domu przy ul. Częstochowskiej 16, podarł ją i podeptali nogami. Obaj zostali ujęci na gorącym uczynku i oddani w ręce milicji. Zachęcanymi okazali się studenci Politechniki Gliwickiej Józef Zakrzewski i Leszek Zajac.  
 Fakt zerwania i znieszczenia flagi polskiej przez Polaków jest niebywały i wprost niepojęty. Takie są skutki ogólnopolskiej propagandy faszyzmu, zatracającej wszelką miarę i przywrócić w swojej zajadłej nienawiści do ustroju demokratycznego.

### AMERYKAŃSKI KREDYT TOWAROWY

WASZYNGTON (SAP). Rząd amerykański udzielił Austrii i Węgrom kredytu w wysokości 10 milionów dolarów na zakup nadwyżek zapoznania wojskowego, będącego własnością armii i marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w Europie. Kredytu udzielono na 30 lat, a oprocentowanie wynosi 2 i 3/4 procent.

### HITLER PODAROWAŁ FAŁSZYWY OBRAZ

NORYMBERGA (ZAP). Specjalne światło na stosunki wśród „wodzów niemieckich” rzuci następujący drobny szczegół. Otóż Schacht, który jakoby nie chciał się sympatizować z Hitlerem, nigdy nie otrzymywał od niego żadnych prezentów. Jedynie w 66-letnie urodzin otrzymał od „führera” w prezencie obraz, który miał mieć wartość 20.000 marek. Okazało się jednak, że obraz był fałszywką.

### OD REDAKCJI

Zapowiedzianych przez nas przemówień wiceprezydentów KRN Grabskiego i Barcikowskiego, wygłoszonych na manifestacji w Kłodzku w dniu 5 bm, nie mogliśmy w dzisiejszym numerze zamieścić z powodu nie dostarczenia nam w porę tekstów przez Wrocławski Oddział Polskiej Agencji Prasowej. Przepraszamy za to Szan. Czytelników.

Przydium Wojewódzkiej Rady Narodowej zawiadamia, że uroczyste otwarcie Wojewódzkiej Rady Narodowej odbędzie się dnia 8 maja b. r. o. godz. 9-tej rano w sali kina Śląsk we Wrocławiu z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie,
2. Złożenie ślubowania członków Rady.
3. Kooptacja członków Rady.
4. Przemówienia powitane:
  - a) wiceprezenta K. R. N. ob. Stanisława Szwalbe,
  - b) wicepremiera Rządu Jedności Narodowej ob. Gomółki-Wiesława,
  - c) przedstawicieli Partii i Stronnictw politycznych, Związków Zawodowych, Nauki, Wojska i Związku Samopomocy Chłopskiej oraz organizacji młodzieżowych,
  - d) Referat wicedyrektora Biura Przydzielanego K. R. N. ob. Biskupskiego „Rola Rad Narodowych”.
5. Wybory Komisji:
  - a) Kontroli społecznej,
  - b) Finansowo-budżetowej,
  - c) Oświatowo-kulturalnej,
  - d) Osiedleńczej,
  - e) Zdrowia i opieki społecznej,
  - f) Odbudowy.
6. Interpelacje.
7. Obecność członków Rady obowiązkowa.

Pod wysokim protektoratem Prezydenta Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesława Bieruta odbędzie się uroczystości z następującym programem:  
 Dzień 8 maja:  
 godz. 9.00: otwarcie uroczystego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Narodowej Okręgu Dolnego Śląska w sali kinoteatru „Śląsk” ul. Ogrodowa.  
 godz. 13.00: wręczenie odznaczeń zasłużonym.  
 godz. 16.00: przedstawienie dramatu Stefana Żeromskiego „Sulkiwosi” w Teatrze Miejskim (zespół teatru z Jeleniej Góry pod dyktando Waldena).  
 godz. 20.00: capstrzyk. Zbiórka w Rynku. Po capstrzyku zapalenie ogniska i apel na placu Kościuszki.  
 Dzień 9 maja:  
 godz. 8.30: zbiórka i raport na pl. Wolności.  
 godz. 9.00: msza polowa na pl. Wolności.

godz. 10.00: przemówienia.  
 godz. 10.45: przygotowanie do defilady.  
 godz. 11.45: defilada (przemarsz ulicami: Sądowa, Ogrodowa, Świdnicka).  
 godz. 13.00: zawody sportowe w różnych dziedzinach miasta.  
 godz. 16.45: uroczyste przedstawienie opery Moniuszki „Verbum nobile” i baletu Wierciaka-jun „Z Krakowiakiem do Wrocławia” w Teatrze Miejskim.  
 godz. 19.00: przedstawienia komedii „Dzień bez kłamstwa”, Montgomery’go (zespół teatru z Jeleniej Góry pod dyktando Waldena) w Teatrze Ludowym.  
 godz. 20.00: przedstawienie prologu dramatycznego „Z puszczy nadodrzańskiej”, Mostnina i komedii „Zemsta”, Fredry w zmienionej obsadzie w Teatrze Miejskim.

KOMITET OBCHODU.

nizonej wolności jako rzekomym warunkiem społecznego postępu.

Jestem wyznawcą wolności. Ale podobnie jak w każdej innej kwestii stawiamy i tu konkretne pytania:

Wolność — owszem, ale jaka i dla kogo i kiedy?

Czy wolność i dla tych, którzy, korzystając z niej, pragnęliby znów pozbawić swobodę cały naród?

Czy wolność tępienia praw do wolności w imię interesów uprzywilejowanych jednostek czy grup?

Wolność w sensie nieograniczonej swobody jednostek czy grup jest fikcją historyczną — czymś, co nigdy realnie nie istniało, a — co gorzej — postulatem, który „integralnie” zrealizować się nie da w żadnych warunkach historycznych.

Natomiast może być zapewniona i musi być zapewniona także dla jednostek i grup w ramach uporządkowanego życia zbiorowości.

Ale, żeby taka wolność mogła się spełnić, musi być położona żelazna tam anarchoznej swobody nieuspołecznionych jednostek i skłomionych grup.

Wolność więc — ale jaka?

Wolność jak najrozsześciej, ale nie stojąca na przeszkodzie do realizowania wolnościowych uprawnień innych jednostek i całej zbiorowości.

Wolność dla mijających swobodę, dla wszystkich, ale nie dla jej wrógów.

Dla wrógów wolności — krótki.  
(SAP) Stanisław Byszard Dobrowolski

# Telegramy

## W ALEKSANDRII ZNOWU ROZBUCHY STUDENCKIE

ALEKSANDRIA (SAP) — Komunikat wydany 1 maja, podaje do wiadomości, że studenci uniwersytetu, wobec niesprawdzonych pogłosek o retraktacji w sprawie rewizji traktatu anglo-egipskiego, zaprezentowali demonstracje. Bóg i kamienie rzucane przez studentów w ciągu środy nie wyrządziły jednak żadnej szkody.

W rozruchach w tutejszym uniwersytecie imienia Faruka Elwal zginęło dwóch policjantów, w tym jeden oficer policji, 17 policjantów i nieznaną bliżej liczbą studentów odniosła rany.

## DUŃSKA ORGANIZACJA CHARYTATYWNA otwiera sanatorium na Helu

KOPENHAGA (SAP) — Prasza Kopenhaska podaje liczne wywiady z p. Valborg Hammerich, przewodniczącą duńskiej organizacji Red Barnet, po jej powrocie z Polski. P. Hammerich podkreśla, że zniszczenia wojenne w Polsce przewyższyły jej oczekiwania. Zdaniem pani Hammerich żaden rząd w Polsce nie mógłby więcej uczynić, ale potrzeba dłuższego czasu i wysiłku, aby tak dotknięty kraj postawił na nogi.

## POŻYCZKA I SPENACIA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI

Min. Bidault konferuje z Byrnesem  
PARYŻ (SAP) — Francuski minister spraw zagranicznych Bidault odbył rozmowę z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem. Bidault oświadczył, że w czasie rozmowy poruszona została sprawa pożyczki amerykańskiej dla Francji, jako też dostawy spenszky. W toku tej konferencji Bidault przeprowadził rozmowę telefoniczną z prezydentem Trumanem w Waszyngtonie.

## BRAK LOTNIKÓW W B. BRYTANII opóźnia demobilizację fachowców

LONDYN (SAP) — W związku z bardzo powolnie idącą demobilizacją brytyjskich sił powietrznych, podsekretarz stanu dla spraw lotniczych Strachey stwierdza w odpowiedzi pismennej dla Izby Gmin, że jedynym powodem, jaki hamuje demobilizację, jest brak odpowiednich fachowców w lotnictwie.

Felna demobilizacja lotnictwa nastąpić może dopiero w jesieni, kiedy zapewniony będzie dopływ wyszkolonego elementu do brytyjskich sił powietrznych.

## ATAK HISTERYCZNEGO ŚMIECHU

przed rozprawą przestępstw wojennych w Tokio  
TOKIO (SAP) — Dr. Sumei Okawa, jeden z głównych japońskich przestępców wojennych, który w piątek 3 bm. stanął przed międzynarodowym trybunałem wojennym, zaskłamał się w sobotę przedwczesnym wzięciem Sugo do szpitala.

W związku z niematernalnym atakiem historycznego śmiechu, jaki ogarnął go w ciągu wczorajszej rozprawy, ma on pozostać dłuższy czas pod obserwacją lekarską. Okawa wybuchnął historycznym śmiechem gdy ubrojeną straż wsadza go rano do auta.

W dniu rozpoczęcia rozprawy, Okawa zalewał się łzami na sali sądowej w czasie czytania aktu oskarżenia.

## NOWY BUNT W WIEZIENIU SAN VITTORE W MEDIOLANIE

RZYM (PAP). W więzieniu San Vittore w Mediolanie wybuchł pon raz drugi bunt. Więźniom udało się zająć część gmachu i wziąć zakładników z wśród strażników. Silne oddziały policji opanowały sytuację po walce trwającej 4 godziny. Strat w ludziach nie było.

## BUDOWA LINII KOLEJOWEJ W IRANIE

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi, że irańskie ministerstwo komunikacji rozpisalo przetarg na budowę linii kolejowej na odcinku Teheran—Tabrys, która obecnie kończy się w miejscowości Miameh, 240 mil na północny zachód od Teheranu i około 90 mil na południowy wschód od Tabrysu, stolicy irańskiego Azebajdżanu. Przedrużenie tej linii kolejowej połączy linie kolejowe irańskie z systemem komunikacyjnym radzieckim.

## KOSZTOWNE ŚLEDZTWO W SPRAWIE PEARL HARBORU

WASZYNGTON (SAP) — W ciągu trzymiesięcznych dochodzeń w sprawie Pearl Harboru wypowiadano 2,975,500 słów, które zostały utrwalone w 61 tomach.

Wydrukowanie tej masy biblioteczkiej kosztowało rząd Stanów 238,579 tys. dolarów i 20 centów.

# Krytyka amerykańskiego planu rozbrojenia Niemiec

MOSKWA (ZAP). Agencja Tass donosi, że minister Byrnes złożył w dniu 3 maja w Paryżu amerykański plan rozbrojenia Niemiec. Plan ten — wg Tassa — nie zawiera nic nowego w stosunku do warunków kapitulacyjnych dla Niemiec z dnia 15. czerwca 1945 r. Natomiast ogólną tendencję tego planu da się sprowadzić do tego, że Ameryka pragnie, ażeby zbrojna okupacja Niemiec jak najprędzej się skończyła i żeby została zastąpiona 25 lat trwającą kontrolą zbrojeń niemieckich. W ten sposób — zdaniem Tassa — przyjęcie i wykonanie warunków rozbrojenowych zależeć będzie tylko od zwykłej chęci władz niemieckich. Tass pisze:

Jak można zapomnieć doświadczeń dwóch wojen, które wywołały Niemcy w jednej generacji. Jak można nie pamiętać, że alianci niedługo die uchwalili długotrwałą okupację Niemiec dla efektywnej likwidacji niemieckiego militarysty, wyeliminowania z życia niemieckiego wszystkich pozostałych hitlerowców, oraz dla odbudowy kraju na zasadach demokratycznych. Jak można zapomnieć o doświadczeniach okresu powersalskiego, kiedy imperializm niemiecki potrafił mimo kontroli rozbrojenowej, która została mu narzucona przez traktat wersalski, znowu przeprowadzić zbrojenia. Wszystko to wskazuje, że okupacja tego kraju przez armie sprzymierzone jest jedyną silną gwarancją, zabezpieczającą przed odrodzeniem się napastczych niemieckich i gwarancją, że denazyfikacja i rozbrojenie będą rzeczywiście przeprowadzone.

„Amerykański plan jest początkiem chęci „pozbicia się” zobowiązań przyjętych przez sprzymierzonych w sprawie okupacji Niemiec. Alianci, między in. także Stany Zjednoczone, pod tym względem przyjęli zobowiązania, które zaczęto i wobec tego przez każdego podpisanego winny być wypełnione.

„Sam fakt, że nowy plan układu, zajmując się tak ważnym zagadnieniem mimo już istniejących wspólnych postanowień, które zostały między innymi zobowiązywać, każe pytać, czy

nowy dokument nie kryje w sobie zamiaru niewypełnienia dawnych przyjętych zobowiązań. „Stosunek sowiecki po zapoznaniu się z planem amerykańskim przedewszystkiem swój plan. Przed wszystkim należy zbadać jak wygląda stan rozbrojenia Niemiec we wszystkich strefach okupacyjnych. Jest rzecz naturalna, że trzeba dla skutecznego rozbrojenia Niemiec dopilnować przeprowadzenia dawnych postanowień, bo bez przeprowadzenia tych, nowe warunki nie przyswieszczają nic. Może to tylko ułatwić robotę tym, którzy w rzeczywistości nie chcą sobie przeprowadzenia zobowiązań przyjętych, a dotyczących rozbrojenia Niemiec.

Znane są liczne fakty dowodzące, że postanowienia o rozbrojeniu Niemiec, które w deklaracji o bezwarunkowej kapitulacji Niemiec przewidziano, bardzo odlegają od stanu wykonania. Liczne były niemieckie formacje wojskowe, które na początku bieżącego roku istniały w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec i, jak brytyjskie władze wyjaśniały, miały być w styczniu rozwiązane. Czy rzeczywiście zostały rozwiązane? Są też liczne dowody na to, że w zachodnich strefach Niemiec istnieją liczne przedsiobierstwa wojenne, które zachowały się pod zakapturzoną formą. Z wiadomych przyczyn nie chciano i nie chce się ze strony amerykańskiej — dolożyć starań, ażeby stan faktyczny zbadać. Jest zaś rzeczą jasną, że ci, którzy rzeczywiście pragną rozbrojenia Niemiec winni wykonać dotychczasowe postanowienia we wszystkich strefach okupacyjnych tak zostało przeprowadzone jak przed rokiem sprzymierzonymi postanowili. Świeże są wiadomości o dalece rozgłoszonych organizacjach hitlerowskich w 3 zachodnich strefach okupacyjnych. Liczne arestowanych dowódców tych organizacji.

Wreszcie nie można nie wspomnieć, że proces demokratyzacji Niemiec natrafia w wielu wypadkach na przeszkodę, które przeszkadzają wykozereniu faszyzmu likwidacji jego pozycji w politycznym i społecznym życiu Niemiec.

W obliczu tego wszystkiego sowiecka propozycja rozpoczęcia podjęcia prac nad rozbrojeniem i zbadań dotychczasowego wypełnienia tych postanowień przez wszystkich sprzymierzonych, jest słuszna.

Należy przypuszczać, że plan sowiecki spotka się z sympatią tych, którzy pragną rzeczywistego rozbrojenia Niemiec. Przedrużenie terminu do 25 lat, jak przewiduje dokument amerykański sytuacji nie uratuje. Ostatnie doświadczenia dyplomatycznych stosunków wskazują, że nieraz długie terminy, które mają wszystkich zobowiązywać, bywają wysuwane przez tych, którzy nie chcą dotrzymać dawnych zobowiązań.

Wystarczy przypomnieć plan nowego 50-letniego układu z Sowietami, który całe dotychczasowe postanowienia przez tych brytyjskich polityków, którzy są bardzo dalecy od wykonywania układu już zawartego na lat 20 między obydwoma krajami w roku 1942.

Reakcja francuskiej prasy na plan amerykański o Niemieczech jest charakterystyczna. W komentarzu szeregu gazet pojawia wyraźna troska o to, że plan, amerykański nie tyle jest planem zdemilitaryzowania Niemiec, ile dokumentem obciążonym na stworzenie dodatkowych trudności i nowych komplikacji w przeprowadzaniu demilitaryzacji.

Mimo, że Bidault na posiedzeniu rady ministrów nie podniósł żadnego zastrzeżenia przeciw planowi przedstawionemu przez ministra Byrnesa, podkreślił „Monde” organ półoficjalny francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych w artykule wstępnym, że propozycja amerykańska nie jest wcale korzystniejsza. Pismo oświadcza: Ponieważ plan przewiduje kontrolowanie rozbrojenia przez 25 lat po zakończeniu wojny, powstaje pytanie, czy nie należy jak najprędzej zakończyć okupacji zbrojnych Niemiec.

„Monde” wspomina, że mimo, iż Eisenhower i jego następcą na stanowisku komendanta amerykańskiej siły wojsk w Niemczech, nie powiedzieli, że okupacja Niemiec nie będzie trwała 10 lat, to jednak okupacja ta ani w pewnych kołach w Ameryce, ani w wojsku amerykańskim nie jest popularna.

Jeszcze otwarcie piszą inne gazety francuskie, które oświadczyły, że Francja plan amerykańskiego nie poprze, dopóki on faktycznie nie doprowadzi do dalszej okupacji Niemiec. Główny francuski dziennik „Le Figaro” oświadczył, że okupacja Niemiec nie będzie trwała 10 lat, to jednak okupacja ta ani w pewnych kołach w Ameryce, ani w wojsku amerykańskim nie jest popularna.

Jeszcze otwarcie piszą inne gazety francuskie, które oświadczyły, że Francja plan amerykańskiego nie poprze, dopóki on faktycznie nie doprowadzi do dalszej okupacji Niemiec. Główny francuski dziennik „Le Figaro” oświadczył, że okupacja Niemiec nie będzie trwała 10 lat, to jednak okupacja ta ani w pewnych kołach w Ameryce, ani w wojsku amerykańskim nie jest popularna.

## ZBUNTOWANI WIEŹNIOWIE PRONAJUJĄ ZAWIESZENIE BRONI

NOWY JORK (SAP) — Walka ze zbuntowanymi więźniami na skali całej wyspy Alcatraz (w zatoce San Francisco) trwa dalej. Dozory więźniów, którzy przedarli się na dziedzińce, zostali stamtąd ubiegłej nocy wyparci przez ogień karabinowy ubrojenych więźniów.

Jeden z funkcjonariuszy więziennych donosi telefonicznie, że oddział kilku walczący ze zbuntowanymi, musi przerwać akcję i narządzić się nad sytuacją. Nadzieja jest słaba, by można było zmusić więźniów głodem do poddania, gdyż na samym początku walk zdobyli oni kuchnię i zapasy żywności.

NOWY JORK (SAP) — Przywódcy zbuntowanych więźniów zwrócili się telefonicznie do komisarza policji, proponując zawieszenie broni, lecz otrzymali odpowiedź, że władze odrzucają wszelkie propozycje retraktacji i żądają bezwzględnej kapitulacji zbuntowanych.

# Znani przestępcy wojenni będą wydani Polsce

NORYMBERGA (PAP). Jak się dowiaduje korespondent PAP, w najbliższym czasie złożone zostaną przez władze polskie wnioski o wydanie około 7 tysięcy osób oskarżonych o popełnienie zbrodni wojennych na terenie Polski. Oczekiwają, że już w połowie maja pierwsza partia w liczbie 100 osób przewieziona będzie osobnym pociągiem do Polski. Wśród tej pierwszej partii znajdzie się m. in. znana pilotka Marta Mandl, która dała się ukryć w znaki w Oświęcimiu. Dalej figuruje tam niejaki Ryszard Hildebrand i szereg dalszych zbrodniarzy. Misja dąży do zorganizowania pociągu systematycznie przybywającego po odbiór przestępców, co wpłynie na usprawnienie ekstradycji. Poza tą pierwszą partią przestępców wysłani będą w najbliższych dniach osobnym samolotem do Polski znani zbrodniarze wo-

jenni: 1) Joseph Buehler, szef sztabu „generał guberński”, 2) Kurt Kuross, gubernator Krakowa, 3) Rudolf Hoess, komendant Oświęcimia, 4) Leist, prezydent Warszawy, 5) Gustaw Beckman, fabrykant żytelek z Krakowa oskarżony o morderstwa dokonane na siedziach w Krakowie, 6) Hans Bibow, kierownik zarządu getta w Łodzi, 7) Daume, zastępca gauleitera na okręg poznański, 8) August Jaeger, Regierungspräsident Wartheland, 9) Bernhard Lutze, konserwator, oskarżony o grabież mienia państwowego, 10) Erasmus von Ponickau szefem policji Poznań, 11) Jakob Spreyenberg, gruppenfuhrer z Lublina.

W najbliższych dniach przedstawiciele misji przesłuchiwać będą generała Stroopa, odpowiedzialnego za zniszczenie getta warszawskiego. Należy mieć nadzieję, że Stroop wydany również będzie Polsce.

# Niemcy w oczach dominiów Brytyjskich

LONDYN (SAP) — Premierzy dominiów dyskutowali wczoraj w Londynie nad przyszłości Niemiec. Obradom przewodniczył premier Attlee. Ministrowie dominiów wypowiedzieli się przeciwko propozycji francuskiej, zmierzającej do oddzielenia Zagłębia Ruhry i Nadrenii od Niemiec.

Tego rodzaju postulacie — zdaniem przedstawicieli dominiów — stworzyłyby poważne trudności gospodarcze i groźbę odrodzenia hitleryzmu. Opowiadają się oni za oddaniem administracji przemysłowego Zagłębia Ruhry kierownictwu niemieckiemu pod zwierzchnictwem rządu

centralnego, odpowiedzialnego przed sojusznikami.

Na temat problemów ogólnych Niemiec premierzy dominiów wyrazili pogląd, że musi się podjąć kroki, celem zapobieżenia, aby Niemcy nie mogły się stać w przyszłości mocarstwem wojskowym.

Natomiast winno się Niemcom dopomóc do odbudowy systemu gospodarczego, który sprzyjałby rozwojowi instytucji demokratycznych tak, aby Niemcy mogli odegrać swoją rolę w życiu Europy.

# Arabowie grożą strakiem

## Demonstracja przeciwko wpuszczeniu 100 tys. Żydów do Palestyny

JEROZOLIMA (SAP) — Komitet Arabski w Palestynie wezwał wszystkich Arabów do udziału w płatkowym strajku demonstracyjnym przeciwko wjazdowi 100 tys. Żydów do Palestyny. Komitet skierował równocześnie apel do wszystkich sąsiednich krajów arabskich o przerwanie pracy w piątek na znak solidarności.

Przedstawiciele panarabskiej organizacji w Egipcie wydadli odezwę, w której grozą rewoltą wszystkich wyznawców Islamu, zamieszkałych na Bliskim Wschodzie jeżeli będą wykonane propozycje komisji anglo-amerykańskiej.

O nastrojach w Palestynie świadczy fakt, że wczoraj w sali jadalnej brytyjskiego kontrorepowozu, stojącego w porcie Haifa, znalaziono worek wypełniony materiałem wybuchowym.

LONDYN (SAP) — Premier Attlee oświadczył w Izbie Gmin, że rząd brytyjski w najbliższym czasie porużnie się z Waszyngtonem, celem ustalenia, w jakiej mierze Stany Zjednoczone skłonne są ponieść odpowiedzialność wojskową, wynikającą z zarządzeń komitetu anglo-amerykańskiego, dotyczących Palestyny.

## WAFDYSKI ZAPOWIADAJĄ WNIESIENIE SKARG DO ONZ

Jakiś Brytyjczyk nie wycofał się z Egiptu  
LONDYN (SAP) — Jak donosi agencja Reutersa, Nahas Pasza, przywódca nacjonalistycznej partii Wafd i pięciokrotny premier rządu egipskiego, stwierdził, że układ, jaki w imieniu Egiptu podpisał delegacja egipska do rokowań w B. Brytanii nie będzie przez Wafd uznany, ponieważ delegacja ta reprezentuje mniej niż 20 proc. od społeczeństwa egipskiego.

Nahas Pasza nie ujawnił przebiegu obecných rokowań i jeszcze stwierdził, że Egipt zadoluje się może jedynie pełną ewakuacją wojsk brytyjskich i zjednoczeniem doliny Nilu. Nahas Pasza oświadczył ponadto, że rząd premiera Sidky-Paszy nie sprzeniewierzył się interesom kraju, ale gdyby to miało nastąpić, to partia Wafd, oparta przez całe patriotyczne społeczeństwo Egiptu, zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o interwencję.

## WZBUNTOWANI WIEŹNIOWIE PRONAJUJĄ ZAWIESZENIE BRONI

NOWY JORK (SAP) — Walka ze zbuntowanymi więźniami na skali całej wyspy Alcatraz (w zatoce San Francisco) trwa dalej. Dozory więźniów, którzy przedarli się na dziedzińce, zostali stamtąd ubiegłej nocy wyparci przez ogień karabinowy ubrojenych więźniów.

Jeden z funkcjonariuszy więziennych donosi telefonicznie, że oddział kilku walczący ze zbuntowanymi, musi przerwać akcję i narządzić się nad sytuacją. Nadzieja jest słaba, by można było zmusić więźniów głodem do poddania, gdyż na samym początku walk zdobyli oni kuchnię i zapasy żywności.

NOWY JORK (SAP) — Przywódcy zbuntowanych więźniów zwrócili się telefonicznie do komisarza policji, proponując zawieszenie broni, lecz otrzymali odpowiedź, że władze odrzucają wszelkie propozycje retraktacji i żądają bezwzględnej kapitulacji zbuntowanych.

# Opinia konserwatywna w sprawie Tyrolu

LONDYN (SAP). Dziennik „London Times” w artykule wstępnym nazwa decyzje paryskiej konferencji ministrów, dotycząca floty włoskiej „sprawiedliwą i rozumną”. Autor apeluje również projekty, związane z rozbrojeniem Włoch, mówiąc, że dzisiaj, kiedy zaszły, jakie naród włoski jeszcze posiada, potrzebna są, by stworzyć Włochom taki sam dobrobyt, a poza tym, jeżeli się da wynagrodzić choć w pewnej mierze szkody, wyrządzone innym narodem przez włoską agresję. Byłoby rzeczą karygodną zezwalać czy nawet zachęcać Włochy, by dążyły do odbudowania swej armii i floty.

Co się tyczy decyzji paryskiej konferencji ministrów, aby Tyrol południowy pozostał Włochom, „Times” mówi, że opinia brytyjska została tym mocno zaskoczona. Panowało po-

wszeczne przekonanie, że nie ma najmniejszej racji, aby ta czysto austriacka prowincja pozostała w rękach Włoch. Autor stwierdza, że rząd austriacki oczywiście zagwarantowałby Włochom ich zapotrzebowania na „biały węgiel” z Tyrolu Południowego”. Pismo dodaje, że sprawa energii wodnej nie jest w żadnym wypadku dostatecznym powodem odrzucenia tak słusznego zdania, jak dążenie do neutralności, a tak ciężko w historii doświadczonego ludu tyrolskiego do połączenia się ze swoimi pobratymcami po drugiej stronie Brenneru.

Co się tyczy Triestu „Times” bronii tezy, że powinien on być bazą międzynarodową pod władzą ONZ, ale gdyby to nie było możliwe, to jedyną wykonalną alternatywą byłoby powrót Triestu do Włoch, w tym, że sam port byłby terenem międzynarodowym.

Co do przyszłości kolonii włoskich, „Times” nie jest za zwracaniem ich Włochom i podaje myśl, że część Erytrei powinna w drodze kompensacji i przy odpowiednich gwarancjach zostać oddana do Abisynii.

WIEDEN (ZAP). Nastroje wśród ludności Tyrolu pld. oraz Austrii w związku z odrzuceniem austriackiego zdania na konferencji w pld. Tyrolu są wzburzone. Przyczyną się do tego stała propozycja, która posługiwała się m. in. ułotkami, potopogajami „krzywdę” odierwania Tyrolu od Austrii. Francuskie władze okupacyjne były zmuszone zaprowadzić w Innsbrucku godzinę pracy w imię bezpieczeństwa na ulicach — wzniesionymi czółgami i samobójstwami przykrycia Tyrolu na znak protestu przeciwko orzeczeniu paryskim przeprowadzono 6-godzinny strajk generalny. Starcia z policją włoską są na porządku dziennym.

# Niebezpieczna jedność

Wiedza sąsiedzi, jak kto siedzi — powiada polski przysłowie. Wiedzą dobrze Polacy i Francuzi, kim są Niemcy i jaką ustawniczną drogę stanowią dla obu tych narodów. Dlatego zarówno Francuzi, jak i Polacy dzisiaj, w trosce o zabezpieczenie się przed nową agresją niemiecką, prowadzą taką politykę w stosunku do podległych Niemiec, która by ich w maksymalnej części zabezpieczyła przed narodem zbój-

Francja zwłaszcza wykazuje wielką aktywność i czynność na odcinku niemieckim i uprawia politykę, która w wielu wypadkach stoi nieraz w wyraźnej sprzeczności z polityką Wielkiej Brytanii.

Ostatnio Francuzi zajęli znowu zdecydowanie stanowisko w kierunku do modyfikacji się jedności niemieckich partii politycznych — socjalistycznej i komunistycznej.

Cokolwiek by się na ten temat nie powiedziało, jedno stwierdzenie ponad wszelką wątpliwość trzeba, że ani socjalizm, ani komunizm niemiecki nie jest podobny do prawdziwego socjalizmu i prawdziwego komunizmu, a pod niemieców do zjednoczenia wszystkich partii pseudo-demokracji niemieckiej ma na celu nie dobro demokracji, najczyściej pojętej, ale zjednoczenie niemieckiego narodu do odbudowania potęgi gospodarczej i militarnej pokonanej Rzeszy.

Francja i Polska czuwają najpilniej i obserwują z całą uwagą to wszystko, co się w Niemczech dzieje. Ostatnio francuski minister Bidaud wygłosił oberzne przemówienie na temat niemieckich rządów, że Niemcy są kluczem do Europy i do całego świata. „Obawiam się — powiedział Bidaud — że nie rozumiem się tego w wielu krajach. Jeżeli zwycięscy nie będą mogli dojść do porozumienia w sprawie Niemiec, to w ogóle porozumienie to nie będzie osiągalne.”

Jest to wyraźne skierowanie słów wątpliwości i krytyki pod adresem zwłaszcza Wielkiej Brytanii, gdzie sentyment do Niemiec, bez różnicy — cesarskich czy hitlerowskich — zawsze jest żywy. Sentyment ten zasypia zawsze na okres wojny, ale gdy tylko strzały ustają, budzi się i zaczyna działać zawsze w sensie ochrony niemieczyny, która dla interesów polityczno-gospodarczych W. Brytanii ma zawsze nieopowiedziane znaczenie.

Jedność klas robotniczej jest fundamentem jedności niemieckiej — głoszą zwolennicy „fuzjonizacji” wszystkich partii pseudo-demokratycznych w Niemczech. Cóż to oznacza? Czy istotna, prawdziwa jedność demokratyczna przeciwko wszelkim zakusom rozmaitych nowych Hitlerów? Nie zdaje nam się.

Wszakże w ostatnich tygodniach przed pierwszą wojną światową kiedy Jaures głosił we Francji powściągnięty ludzimy dobru, za co został w ohdny spóśb zamordowany, w Niemczech także istniała frakcja socjalistyczna. I cóż się okazało? Że socjaliści niemieccy zapomnieli rychło o swoim socjalizmie i poparli napędzani słowami w parlamencie Rzeszy Wilhelma II i jego plany zawojowania świata, a następnie czynnie wzięli udział w czteroletniej wojnie.

Przed drugą wojną światową ogłaszano, że w Niemczech było 5 do 6 milionów komunistów, a cóż później zobaczyliśmy? Rze-

komi komunistki stawali się w nader iluzyjnych wypadkach największymi SS-owcami i SA-manami, dozorcami obywateli śmierci w całej Europie.

Dlatego nie dziw, że narody tak bardzo przez barbarie niemiecką doświadczona, jak polski i francuski, nie chcą i nie wierzą w szczerść niemieckich rządkowych socjalistów i komunistów. Jesteśmy raczej skłonni uwierzyć, że montowanie jednolitego frontu rzekomej demokracji niemieckiej ma na celu odbudowanie „totalnie” niemieckiego imperializmu, a ten zawsze sprowadza na narody z Rzeszą sąsiadujące wszystkie klasickie ceptskie, które właściciele dzisiaj żądają już powinny większymi niemieckimi.

Jeden z największych dzienników francuskich „Monde” wypowiedział się ostatnio bardzo obraznie na powyższy temat i dochodzi do następującej konkluzji:

„Komunizm, przekształcony w „zjednoczony socjalizm”, umieszcza się w awan-

gardzie niemieckiego nacjonalizmu. Atakuje francuski plan o Zagłębie Ruhry, który — według niego — jest inspirowany przez imperialistów i nie ma innego celu, prócz zachowania tych prowincji jako centralnej stolicy kapitalizmu.”

I dalej:

„Trzeba podkreślić brak alianckiej polityki wobec organizacji Niemiec. Amerykanie zrobili wysiłek w kierunku federalistycznym, tworców Wielkiej Hesse, jednak ten przykład nie został przez nikogo naśladowany. Rozdzielenie Prus na cztery lub pięć prowincji nie przedstawiałooby trudności, gdyż alianci byli między sobą zgodni. Wola jednak spierać się na temat rządu centralnego, którego zakres działania powinni ustalić w ściślejszej zależności od rządów lokalnych. Dziś nikt nie wie dokładnie, kto jest za jednością, a kto przeciwn.”

Taka jest opinia francuska o tym wszystkim, co się dzieje w Niemczech. Ani Francuzi, ani tym mniej my Polacy — nie

wierzmy jednakowo w szybkie „zdenacyfikowanie” się tych tysięcy najwściekliczysch psów niemieckich, które szalały przez pierd i pół lat niemił w całej Europie, siejąc mied i zniszczenia. Nas bynajmniej nie mogą przeszywać próby zjednoczenia Niemiec pod jedną komendą bez różnicy, czy to będzie komenda taka czy owaka. My Niemców znamy aż nadto dobrze. Znamy ich tak samo dobrze i Francuzi. I dlatego oba te narody nie mają najmniejszych złudzeń, aby krwiożerczy, wściekły wilk przeobraził się w kilka czy nawet kilkanaście miesięcy po ustaniu wojny — w łagodnego baranka.

Jedynie Anglicy mają co do tego złudzenia charakteru handlowego. Ale Anglicy nie doznali nigdy na własnej skórze tych wszystkich cierpięć co bezpośredni sąsiedzi Niemców i w dodatku angielska polityka zawsze chadzała i chadza... własnymi drogami.

Stąd te różnice.

Andrzej Kruszyński

## Bilans prac „Społem” w 1945 r.

na terenie okręgu warszawskiego

WARSZAWA (SAP) — Okręg warszawski „Społem” z natury rzeczy zajmuje w spódzielczości jedno z pierwszych miejsc w kraju. To też nie tylko czynnych spódzielców, ale również dla każdego zwykłego konsumenta usług spódzielczości nie bez interesu będą cyfry obrazujące bilans warszawskiego okręgu „Społem” za okres od 1 kwietnia do 31 grudnia 1945 roku.

Okręg ten działalnością swoją obejmuje m. st. Warszawę i województwo, w skład którego wchodzi 21 powiatów. Liczba czynnych w dniu 1 kwietnia 1945 r. 11 oddziałów wrosła obecnie do 23 oddziałów oraz 3-ch składek, które współpracują z 627 spódzielniami. Największą

żywność wykonując spódzielni warszawskie, które obsługują około 46 proc. mieszkańców stolicy. Gros pracy (90 proc.) pochłania rozdzielanie artykułów przydzielonych przez UNRRA, na czym cierpi dostawa i obsługa artykułami wolno rynkowymi.

Ogólnie biorąc, sieć spódzielni na terenie okręgu warszawskiego nie jest dostatecznie rozkвітnięta, szczególnie na szczeblu gminnym.

Niektóre działy, jak przede wszystkim rolniczy, zajmują się głównie akcjami zleconymi przez Państwo. W okresie sprawozdawczym oddział rolniczy zebrał tytułem świadczeń rzeczowych zboża 30.000 ton, rozprzedał zaś w zakresie

akcji siewnej 7.000 ton. Pod koniec ub. roku rozpoczęto działalność w dziedzinie obrotów wolno rynkowych, głównie cukrem, solą, zapalkami, drożdżami, kawy itp.

„Społem” rozporządza w tej chwili na terenie okręgu warszawskiego 7 mieleni 2 fabrykami makaronu, 1 zakładem chemicznym i olejarnią. Zakłady te pracują głównie dla zapotrzebowania ludności cywilnej i wojska.

Obrotów wszystkich placówek okręgu za czas od 1-go kwietnia do 31-go grudnia 1945 r. wyniosły 611.350.000 zł. Wysokość tych obrotów dowodzi, że placówki „Społem” odgrywają w życiu gospodarczym województwa warszawskiego bardzo poważną rolę, stając się niemal jedynym aparatem, którym Państwo może się posługiwać dla wykonania zadań apropracyjnych.

W bilansie zwracając uwagę wysokość, przekraczającą o pół procent zysk, koszty handlowe, co, ogólnie biorąc, daje stratę kilku milionów złotych. Thuśmy się to tym, że okręg warszawski, pomysłony jest utrzymywany ogromnym personelem, ponad 700 osób, oraz rozrzucone po całej stolicy magazyny w związku z rozdaniem artykułów regulaminowych, na których marża zarobkowa jest bardzo niska. Ostatnio okręg wszedł jednak na drogę odzyskania rentowności.

Ogólna działalność handlową okręgu charakteryzuje organizacja pełnej sieci placówek w terenie, wykonywanie akcji zleconych przez Państwo, interwencja na wolnym rynku, która doprowadziła do znacznej obniżki cen na cukier, sol, zapalki itp.

Działalność w roku 1946 okręgu warszawski „Społem” rozpoczął pod znakiem rozbudowy pracy w głąb, usprawnienia gospodarki, podniesienia rentowności, rozszerzenia działalności handlowej w zakresie wolno-rynkowym oraz przeszkolenia personelu. Właściwe wywiązanie się z tych zadań zdecyduje o wypełnieniu funkcji społecznej i gospodarczej spódzielczości.

## Rozbitek bandy „Burego”

WYSOKIE MAZOWIECKIE (SAP). Dnia 28 kwietnia banda z lasu rozbiła 3 samochody, należące do Starostwa oraz napadła na nieliczną grupę Milicji, zabijając kilku milicjantów.

Załamowanie o pobytku bandy Wojska Bezpieczeństwa Wewnętrznego województwa mazowieckiego natychmiast udały się na miejsce. Dzięki informacjom ludności cywilnej, najazut trafiono na ślad zbiorów. Oddziały wojskowe udały się w pogon za bandytami, których liczbę zdołano ustalić na 125 osób. W pewnej chwili trzeba było zbiec z samochodów, ponieważ ugrzęzły one w błocie, i dalszy pójść odbywał się pieszo.

Banda rozbijała się na poszczególne grupy i zaczęła ponownie. Analogiczne operacje przeprowadzały oddziały wojskowe. Łączność była zorganizowana bardzo dobrze. Dowódca otrzymywał meldunki co pół godziny. Wreszcie pościg dał pożądane wyniki.

Banda zatrzymała się w leśniczówce. Zauważy zbliżające się wojsko, bandyści otworzyli ogień. Wojsko odpowiedziało strzałami, które przedystry atak na leśniczówkę. Po siedmiu minu-

tach bandyci rzucili się do ucieczki, zostawiając na miejscu swoje broń, zapasy żywności.

Na polu dopędzono bandytów. Tam rozegrał się finał walki. Bandyci rozproszyli się już na wszystkie strony. Zapadający zmrok utrudnił pościg. Kilku bandytów, którzy nie zdołali zbiec, zostali schwytani.

Jak się okazało, była to osławiona banda „Burego” i jego zastępowi: „Młota”, „Wiktor” i „Rekin” został ranny, 61 sztuk broni dostało się w ręce wojska. Ujści bandyci byli w samych koszulach. Zrywali oznaki i dystynkcje.

Co ciekawe, bandyci mieli na czapkach i namaszkach, podobnie jak i hidierowska SS-trupie czapki.

W ręce wojsk dostały się dokumenty i fotografie. 23 bandytów zostało zabitych, 12 wzięto do niewoli, 4-ch jest ciężko rannych i kilku leży. Straty własne wynoszą: 1 zabitych 4-ch rannych. Zabitym jest 21-letni strzelec Czesław Borowiak. W walce odznaczył się dowódca. Zresztą, cała kompania walczyła do samego końca, wykazując najwyższą bojowość i oddanie sprawie.

### ODEZWA

W związku z uroczystym obchodem Święta Zwycięstwa nad niemiecami wzywam Partię Polityczną, Związki Zawodowe, Cechy, Szkolniczo, wszelkie Organizacje Młodzieżowe, Państwowe, Samorządowe i Instytucje Społeczne do stawienia się wraz z transparentami i orkiestrami dnia 9 maja o godz. 8.15 rano na Placu Wolności.

Wszystkich wyżej wymienionych proszę o punktualne przybycie, gdyż w programie uroczystości obowiązuje godz. 8.30 na zbiórkę i raport.

Niezależnie od powyższego, proszę Zw. Zaw. Młodzież o wydelegowanie 4-10 osób do Strazy porządkowej obchodu uroczystości.

Wydelegowani zgłoszą się w dniu 9 bm. o godz. 7.30 rano przed gmachem Zarządu Miejskiego celem odbycia odprawy. Wydelegowani winni być zapoznani w opaskę o barwach narodowych z napisem: „Straż Manifestacyjna 9. V.”

Ze względu na powagę manifestacji proszę wszystkich o ściśle zastosowanie się do tegoż i punktualne przybycie.

Za Komitet Obch. Uroczyst. Zwycięstwa 9. V. Komenda Placu i Manifestacji

(—) mjr Bartosz Stefan  
(—) mgr Karol Lipski kpt.

### MAJÓWKA

Cudotna wiosna! Początki lata bliskie! Każdy widzi jakby tu ten czas wolny od pracy wykryty, ale nie spędzić niedzieli, gdzie pojechać, co zobaczyć.

Otak i pierwsza okazja nie dała na siebie długo czekać. Zarząd Żeglugi na Odrze uruchomił w dniu 3 maja statek spacerowy z górę rzeki. A było rzeczywiście na co patrzeć. Nie myśle w tej chwili o pięknie zadrzewionych brzegach Odry, o przejazdach przez ślasy i t. d. Widoki były zgola inne. Zarząd wspaniale się wygłąda, ale towarzyszą mu też wrocławskie. (Czy w Warszawie lub Krakowie wygląda inaczej?)

Odjazd naznaczony punktualnie na dziesiątą. Wytyczkownicze w odświętlenych strojach i minach wchodzi na „Mickiewicza” i rozglądają się za najpięknym miejscem na pokładzie.

Od godz. dziesiątej do dziesiątej 45 trwa jeszcze oczekiwanie na osobę wysoko postawioną, która jakoby też wyraziła chęć wzięcia udziału w wytyczce. Darownie uczestniczą. Natomiast przyjeżdżają także inni, tego rodzaju (do momentu). Statek wzdłuż, parę świńców, lańców powoli przesuwa się — Odjamy. Słońce pracuje, woda lina, bułki, etc.

Panie — kienkami podniesionymi dźwio powyżej bolan, w ciemnych okularach na czerwonych

## Otwarcie pierwszej Fabryki Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu

W niedzielę, 5.V.1946 roku nastąpiło otwarcie pierwszej Fabryki Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu, jest to też pierwsza fabryka tego rodzaju na Dolnym Śląsku. Uroczystość otwarcia fabryki rozpoczęła się o godz. 10 rano mszą św. w Kaplicy na terenie fabrycznym. Na uroczystości otwarcia obecni byli: wiceminister Przemysłu ob. Golański, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich miasta Wrocławia, delegaci stronnictw politycznych i przedstawiciele przemysłu dolnośląskiego. Do obecnych wygłosił przemówienie dyrektor fabryki ob. Czerwinski, który między innymi w gorących słowach zwrócił się do pracowników fabryki, ażeby teraz, po uruchomieniu wzięli w swe ręce przyszłość tej fabryki, ażeby podnieśli i rozwinieli produkcję dla dobra państwa. Na zakończenie przemówienia złożył podziękowanie władzom za życiwy ustosunkowanie się i stałe okazywanie pomocy w pracach nad uruchomieniem fabryki. Imieniem Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, podziękował pracownikom za gorliwą i pełną, poświęcenia współpracę, Naczelny Dyrektor ob. Rosner, powiedział, że z fabryki tej uciekli wszyscy Niemcy, inżynierowie, urzędnicy i robotnicy myślicy.

że nikt ich nie zastąpi, gdyż nie będący mieli fachowców. Działaj widzimy, że obeszło się bez nich, mimo ogromnych trudności, osiągnięliśmy to, co zamierzaliśmy Fabryka Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu już pracuje, jako pierwsza tego rodzaju na Dolnym Śląsku. Następuje przemawia ob. Wiceminister Golański, który w dobitnych słowach powiedział, iż dzięki tej fabryce stan produkcji sztucznego jedwabiu po Tomaszowie Maz., Chodakowie i Widzewie podniesie się o 30 procent. Wiele jest jeszcze takich fabryk na Dolnym Śląsku, które muszą w odbudowę, niestety, są bardzo zniszczone, dlatego musimy pojechać. Zadania, jakie stoją przed Fabryką Sztucznego Jedwabiu we Wrocławiu są wielkie, mówi ob. Wiceminister, w bieżącym roku produkcja musi osiągnąć 4.000 kg. na dobę, od dzisiaj za rok musi osiągnąć 6.000 kg. włókna na dobę. Bardzo miło zwraca się Wiceminister do pracowników, ażeby mimo wszelkich niewygód i przeciwności, które wszędzie na początku mają miejsce, pracowali uciwicie i dobrze, gdyż w końcu trud ich i praca zostaną wynagrodzone.

Na zakończenie Wiceminister Golański wyróżnił zasługi pracowników przy odbudowie fabryki we Wrocławiu, między innymi

mi załogi fabryk sztucznego jedwabiu z Tomaszowa, Widzewa i Chodakowa, którym złożył serdeczne podziękowanie i gratulacje za to, iż swoją ofiarną pracą przyczynili się do szybkiego uruchomienia tej fabryki na Dolnym Śląsku.

Po oficjalnych przemówieniach goście zwiedzili fabrykę oprowadzając goście dyrektor Czerwinski, Naczelny Dyr. Rosner a i Dyrektora handlowego ob. Kocielińska. Należy teraz poświęcić parę słów, parom które doprowadziły do uruchomienia pierwszej fabryki sztucznego jedwabiu we Wrocławiu, a tym samym i na Dolnym Śląsku Fabryka ruszyła 15.10.46 roku. Do marca r. b. prace zabezpieczające na tym terenie, uporządkowanie i t. d., przeprowadzone były przez Dyr. Bałaczynskiego, to było stadium początkowe, przygotowawcze. Następnie dyrektorem został ob. inż. Czerwinski, który doprowadził fabrykę do stanu obecnego.

Prace podzielono na dwa etapy, pierwszy etap: uruchomienie fabryki, drugi etap: produkcja, udoskonalenie produkcji i uruchamianie następnych działów. Do chwili obecnej czynnych jest 5 maszyn przędzalniczych, czynny jest już też dział mechaniczny i chemiczny. Produkcja początkowo przewidywana jest na 800 kg. na dobę, fabryce też będzie wyrabiała tylko przadzła. Działaj zatrudnionych jest na terenie fabryki 820 pracowników polskich i 18 pracowników niemieckich. T. E.

### ZAKAZ ZATRUDNIANIA NIEMCÓW W SZCZECINIE

SZCZECIN (ZAP). W najbliższych dniach ukáže się zarządzenie prezydenta miasta, zakazujące z dniem 31 maja br. zatrudniania Niemców w instytucjach państwowych, przedsiębiorstwach prywatnych oraz w gospodarstwach domowych. Wyłączone od zakazu są następujące grupy Niemców:

1. którzy posiadają niebieskie, zielone i czerwone zaświadczenia pracy;
2. którzy posiadają czerwone, lub zielone dowody o zarejestrowaniu, wystawione przez Biuro dla Spraw Ludności Niemieckich domowych.
3. osoby które posiadają zaświadczenie władz polskich, że ubiegają się o przyznanie względnie przywrócenie utraconego obywatelstwa polskiego.

Niemcy, którzy posiadają inne dokumenty, będą reapirowani bez względu na końcowy termin ich pobytu w Szczecinie, względnie w komitatatach dzielnicowych, ustalony w tych dokumentach.

W związku z wydaniem powyższego zarządzenia, cała ludność niemiecka musi zgłosić swe dokumenty (dowody zarejestrowania oraz dowody zatrudnienia) do kontroli.

— Bork —

